

La ZAD: Kolejny koniec świata jest możliwy

Lekcja 50 lat zmagania w Notre-Dame-des-Landes

Crimethinc.

2018

Spis treści

Lotnisko przy Notre-Dame-des-Landes: od kołyski po grób	4
Lata 60.: Początek Historii	4
2000: Znowu lotnisko	4
2010: Walka się wzmacza	6
Styczeń 2018: Lotnisko zostaje anulowane	12
Otwieranie nowych horyzontów: Refleksje na temat ZAD na NDDL	16
Zniszczyć mity stojące za ZAD	16
ZAD może upaść, ale walka będzie nadal trwać.	23
Dodatek: Czym jest ZAD?	25
Akcja bezpośrednia	25
Budowa innej rzeczywistości	26
Otwarta społeczność	27
Dzielimy te same idee	28
Rozrastający się ruch społeczny	28

17 stycznia 2018 r. Francuski rząd ogłosił w telewizji, za pośrednictwem premiera Edouarda Philippe'a, że rezygnuje z kontynuowania bardzo kontrowersyjnego projektu budowy nowego lotniska w Notre-Dame-des-Landes (NDDL). Ta decyzja przyczyniła się do zakończenia pięciu dekad walki politycznej, gospodarczej, prawnej, środowiskowej i osobistej. Lotnisko miało być zlokalizowane około 30 kilometrów na północ od miasta Nantes w zachodniej Francji; Zamiast tego miejsce stało się la ZAD-the Zone a Défendre (Zone To Defend). To, co zaczęło się jako mały obóz protestacyjny, przekształciło się w słynną na całym świecie przestrzeń autonomicznych eksperymentów, która trwała prawie dziewięć lat.

W momencie, gdy publikujemy ten artykuł, w wyniku ogromnej policyjnej operacji rozpoczęto atak na ZAD, aby go eksmitować. Francuski rząd gotów był przegrać walkę o zbudowanie lotniska, ale żadne państwo nie oddaje autonomii nikomu na jego terytorium. Moment triumfu ZAD jako pojedynczej walki mógł oznaczać jego zgubę jako przestrzeń zaraźliwej wolności.

Jednak samo państwo nie mogło zniszczyć tak żywego projektu. Jak szczegółowo omówimy poniżej, dynamika, która wyłoniła się z okupacji, umożliwiła policji wznowienie ofensywy. Pod pewnymi względami ten wzorzec jest wbudowany w cykl życia ruchów opartych na konkretnych celach; ale z drugiej strony, to, co wydarzyło się w ZAD, jest możliwe do uniknięcia i powinniśmy wyciągnąć z tego wnioski, jeśli mamy nadzieję stworzyć trwałe autonomiczne strefy.

Podobieństwa do historii Standing Rock są oczywiste. W USA, począwszy od kwietnia 2016 r., tysiące ludzi zmobilizowało się do zablokowania budowy rurociągu przez Dakotę Północną. Po miesiącach starć z policją prezydent Barack Obama zaprzeczył zezwoleniu na ostatni etap rurociągu; protestujący ogłosili zwycięstwo, a wielu opuściło obóz. W ciągu kilku miesięcy Donald Trump odwrócił decyzję Obamy, policja eksmitowała ostatnich maruderów w obozie w brutalnym rajdzie, a rurociąg ruszył mimo wszystko. ZAD i Standing Rock oferują ostrzegawcze opowieści o niebezpieczeństwach zwycięstwa.

Jak jeden zadeista pisał w liście do okupujących Standing Rock u szczytu tego ostatniego ruchu,

“Wszystkie rzeczy, o których marzysz: rób je teraz, gdy twoi wrogowie się tłoczą, próbując wymyślić następny kąt natarcia. Nigdy nie będzie mniej represji, mniej policji i prywatnej ochrony, mniej dronów i psów. Osobiście żałuję, że nie pchnęliśmy mocniej, zanim zmieniły się nasze możliwości, nie przyjmując rzeczy w najpełniejszy sposób, jaki mogli osiągnąć. Mam nadzieję, że nie będziesz tego żałować.”

W poniższym tekście śledzimy historię 50-letniego oporu na lotnisku w NDDL i analizujemy wewnętrzną dynamikę, która wytycza scenę dzisiejszego nalotu policji.

Lotnisko przy Notre-Dame-des-Landes: od kołyski po grób

Lata 60.: Początek Historii.

Idea budowy nowego lotniska w rejonie Nantes sięga lat sześćdziesiątych. W tym czasie region paryski (*Ile-de-France*) stale konsolidował coraz więcej kapitału. Aby odwrócić tę tendencję, francuski rząd postanowił rozpocząć nowy projekt decentralizacji, tworząc nowe obszary, które byłyby atrakcyjne dla inwestorów.

W *Grand Ouest*, obszarze geograficznym, w tym w miastach Nantes i Saint-Nazaire, władze lokalne są pełne obawy, że brakuje w regionie odpowiedniej infrastruktury. Na przykład, zdezelowane lotnisko w Nantes nie spełniało ich wymagań, czyli takich gdzie mogłyby przyjąć miliony pasażerów, zapewnić loty transatlantyckie i zaoferować pas startowy dla Concorde, stać się, nowym narodowym lotniczym klejnotem. W 1965 r. Władze prefektury *Loire-Atlantique* zgodziły się rozpocząć poszukiwania dodatkowej lokalizacji aeronautycznej dla regionu.

W 1968 r. Notre-Dame-Des-Landes zostało wybrane jako najlepsze miejsce do budowy nowego lotniska ze względu na położenie między Rennes i Nantes. Lokalni rolnicy sprzeciwili się projektowi; w 1972 r. utworzyli pierwszą organizację, która miała się przed nim bronić. W 1974 r. utworzono odroczonej strefę rozwoju w Notre-Dame-des-Landes. Ten oficjalny dekret pozwolił rządowi na stopniowe kupowanie ziemi na tym obszarze. Jednak kryzys naftowy z lat 70. i otwarcie nowej linii kolei dużych prędkości (TGV) w Nantes w 1989 r. opóźniły projekt na kilka dziesięcioleci.

2000: Znowu lotnisko

W 2000 roku projekt został odrodzony pod rządami socjalistycznego premiera Lionela Jospina. Jean-Marc Ayrault, ówczesny mer Nantes (i późniejszy premier pod przewodnictwem François Hollande'a), miał osobiste plany restrukturyzacji swojego miasta. Plan z 1970 roku był już przestarzały. Po utworzeniu specjalnej komisji do zbadania tej kwestii, władze lokalne otrzymały oficjalny raport potwierdzający, że projekt promował "użyteczność publiczną i zainteresowanie". Pomimo przyjętego niedawno projektu *Grenelle*

*de l'Environnement*¹ stwierdzającego, że nie należy budować nowego lotniska we Francji, 9 lutego 2008 r. państwo francuskie podpisało dekret ważny przez 10 lat, określający „użyteczność publiczną i interes” budowy nowego lotniska.

W tym momencie różne grupy zaczęły protestować, ponieważ problemy środowiskowe zostały odłożone na bok w celu przyspieszenia procesu walidacji. Przeciwnicy lotniska zorganizowali kampanie informacyjne w skali lokalnej i krajowej.

W 2009 roku ich determinacja opłacała się. Tego lata lokalni działacze i mieszkańcy zorganizowali „klimatyczny obóz akcji” na wyznaczonym miejscu przyszłego lotniska. Setki aktywistów dyskutowało o kwestiach, które są przedmiotem decyzji o budowie międzynarodowego lotniska na tych terenach i historycznych domach farmerskich. Pierwsza poważna okupacja miała miejsce podczas tego obozu. Rozumiejąc, że francuski rząd jest zdecydowany realizować projekt, działacze postanowili zająć miejsce przyszłego lotniska, zajmując budynki i gospodarstwa, z których ludzie zostali wygonieni przez władze i budować własne szałas i domy. Na żarzących się popiołach „oboju klimatycznego” narodził się ZAD². Po rozpoczęciu okupacji kilka organizacji zdecydowało się na przestrzeganie protokołu prawnego, przedstawiając *Conseil d'Etat*³ kilka zastrzeżeń do projektu lotniska, koncentrując się na ochronie środowiska. *Conseil d'Etat* odrzuciła ich żądania.

Spośród licznych zarzutów przeciw budowie lotniska w Notre-Dame-des-Landes, najważniejsze to:

- Oprócz oczywistego faktu, że samoloty przyspieszają globalną zmianę klimatu, nowe lotnisko zniszczy około 2000 hektarów dobrze zachowanych lasów i mokradeł. Projekt miałby ogromny wpływ na różnorodność biologiczną regionu, w tym na setki gatunków zwierząt i naturalne źródła wody w obrębie i wokół ZAD, które są oficjalnie „chronione”.
- Lotnisko wpłynęłoby również na ludzi, niszcząc grunty rolne i eliminując główny dochód lokalnych rolników i ich rodzin. Umowa na budowę lotniska zawierała przepisy mające na celu wydalenie mieszkańców strefy budowy. Życie w pobliżu lotniska spowodowałoby również problemy zdrowotne i jakości życia mieszkańców.
- Wystąpiły również problemy gospodarcze związane z portem lotniczym. Po co wkładać pieniądze w tworzenie nowego lotniska zamiast renowacji istniejącego? Co stanie się ze starszym lotniskiem, gdy nowe będzie działać? Nowe lotnisko w regionie miałoby wpływ na mieszkańców również w inny sposób, ponieważ wzrosłyby podatki.

¹ *Grenelle de l'Environnement* to oficjalny raport polityczny przyjęty w 2007 r., Poświęcony „ochronie środowiska”. Podobnie jak wiele innych oficjalnych spotkań politycznych i dokumentów dotyczących kwestii ekologicznych, greenwashing jest jednym z głównych celów.

² Chociaż kampania klimatyczna wyznacza utworzenie ZAD, pierwsze zajęcia na miejscu faktycznie miały miejsce w 2007 r. W przysiółku Rosier („rózany krzew”), starym domu znajdującym się w granicach ZAD.

³ Oficjalna instytucja odpowiedzialna za doradzanie rządowi w przygotowywaniu przepisów i dekretów, mających status najwyższego sądu administracyjnego. □

- Wreszcie brak przejrzystości. Początkowo władze promowały nowe lotnisko, tłumacząc, że będzie ono większe niż istniejące. Jednak przeciwnicy ujawnili, że plany przyszłego lotniska wskazują, że dodatkowa przestrzeń nie zostanie wykorzystana do zwiększenia “komfortu” pasażerów w terminalach, ale raczej do stworzenia większego obszaru handlowego. To zwiększyło popularność sprzeciwu.

2010: Walka się wzmacnia

W grudniu 2010 r. spółka zależna VINCI, znanego na całym świecie francuskiego koncesjonariusza i przedsiębiorstwa budowlanego, została wybrana jako nowy partner państwa dla projektu portu lotniczego. Zgodnie z umową, VINCI otrzymywałoby od państwa środki na zaprojektowanie, budowę i eksploatację przyszłego portu lotniczego na okres 55 lat, oprócz istniejącego portu lotniczego między Nantes a Saint-Nazaire. Otwarcie nowego lotniska w NDDL zostało ustalone na 2017 rok

Po oficjalnym ogłoszeniu francuska wielonarodowa korporacja stała się celem działań solidarnościowych we Francji i innych częściach świata. Decyzja nie zniechęciła przeciwników. Przeciwnie, coraz więcej ludzi pojawiło się, by zająć ziemię. Wielu aktywistów chętnie eksperymentowało z alternatywnymi formami autonomicznego życia opartego na wzajemnej pomocy i samowystarczalności. Działki zostały przekształcone w zbiorowo uprawiane ogrody; utworzono przestrzenie zbiorowe, a także kilka kuźni, piekarni i młynów. Oto przybliżone tłumaczenie tekstu opublikowanego w grudniu 2011 r., podsumowującego ogólną ideę utworzenia ZAD na NDDL:

Nôtre Dame des Landes

Walka z lotniskiem NDDL jest próbą stworzenia przełomu w kapitalistycznych murach obronnych. Ponieważ wielu z nas, aby zaatakować kapitalizm, musi gdzieś zacząć!

Jest to 2000 hektarów, które zostaną zrównane z ziemią i pokryte betonem, z urojeniem celem stworzenia międzynarodowego lotniska HQE (High Environmental Quality). Moglibyśmy się z tego śmiać, gdyby tylko lokalna ludność nie wyobrażała sobie czerpania z tego zysku. Ale bogaci staną się bogatsi, a biedni, biedniejsi. Realizacja tego projektu prowadzona przez VINCI, międzynarodową firmę obecną na wszystkich kontynentach (także w Chimkach, pod Moskwą, gdzie VINCI chce wyciąć ostatnie lokalne lasy, i gdzie słaby opór konfrontuje się z ultra-gwałtownymi bojówkami pravicowymi, w kontekście, w którym zabójstwo polityczne jest powszechnym miejscem), została wybrana wbrew miejscowej ludności, która w 2009 r. wezwała do zajęcia ziemi, aby sprzeciwić się tej decyzji.

Od dwóch lat okupacja trwa, podczas której garstka antykapitalistycznych bojowników ruchu oporu rozwinęła autonomię żywnościową, kulturalną i polityczną. Skłotowanie tej strefy w celu obrony (ZAD) spowalnia budowę lotniska,

co prowadzi do oskarżeń karnych dla działaczy, represji przeciwko nim, a od niedawna, procedury eksmisji, ale będziemy opierać się wszelkim kosztem!

Właśnie dlatego dzisiaj wzywamy do ponownej okupacji tej strefy i do międzynarodowej rebelii!

Nie trzeba wspominać, że kiedy nas eksmitują, będziemy się opierać! (Międzynarodowa solidarność jest konieczna, jeśli chcemy zakończyć kapitalizm!)

Wobec szalejącego kapitalizmu i świętej potęgi pieniądza istnieje tylko jedno rozwiązanie: insurekcja!

ZAD stopniowo stał się swego rodzaju wspólnotą autonomiczną, składająca się z szerokiego spektrum osób od długoletnich rolników żyjących na ZAD do anarchistów, działaczy antyglobalistycznych, liberałów i lewicowców. Zadeiści podkreślają tę różnorodność. Wiele lat później, w 2017 r., „Camille” (standardowe imię wśród aktywistów), wyjaśnił:

“Sam ruch jest duży i ma wielką solidarność, ale jest wielka różnorodność ludzi i opinii (...) Od tych, którzy mają doświadczenie ludzi z ulicy lub tych, którzy chcą uciec od swoich rodzin (...) są już politycznie zaangażowani, inni po prostu przełamani konwencjonalnym życiem.”

Rozwój ZAD prowadzi do intensyfikacji prawnych potyczek mających na celu zablokowanie projektu lotniska. Przeciwnicy złożyli wiele odwołań, a postępowania sądowe następowały jeden po drugim przez kilka lat. W 2012 r. dwóch lokalnych rolników rozpoczęło strajk głodowy przed prefekturą Nantes, by zaprotestować przeciwko projektowi. Nowo wybrany prezydent socjalistyczny François Hollande obiecał, że rząd nie wejdzie fizycznie do tej strefy, dopóki wszystkie dostępne środki nie zostaną wyczerpane.

Niemniej jednak, wczesnym rankiem 16 października 2012 r. Rząd Jean-Marca Ayraulta – obecnie premiera – rozpoczął *Opération César*, oficjalną nazwę nadaną eksmisji ZAD.⁴ Więcej niż tysiąc policjantów, dwa helikoptery i kilka pojazdów uzbrojonych zostało rozmieszczonych w wyniku tej operacji.

Pierwszego dnia operacji Cezar siły policyjne powoli rozwijały się w strefie okupowanej, niszcząc wszystko na swojej drodze. Jednak władze nie doceniły swoich przeciwników: nieprzewidziany opór ze strony zadeistów utrudnił operację. W ciągu następnych dni działacze zebrali się, by zająć i bronić ZAD. Demonstracje opóźniły operację policji, podczas gdy działacze wzniesli barykady i obrzucili policję kamieniami. Szeroki wachlarz działań, niezawodna solidarność wśród zadeistów i ich znajomość terenu były ważnymi atutami. Ruch NDDL zyskiwał coraz więcej wsparcia i widoczności, podczas gdy Operacja Cezar ugrzęzła.

Po dniach nieustannego nękania z jednej strony i nieustępliwego oporu z drugiej rząd zawiesił operację. Decyzja ta nie została podjęta lekko. Pierwszego dnia eksmisji prefekt

⁴ Przypomina to inwazję Juliusza Cezara na Francję, która przyniosła zniesienie demokracji w Republice Rzymskiej. Nic dziwnego, że francuskie siły bezpieczeństwa wybrały taki autorytarny tytuł do ich ataku, ale uderzające jest to, że sami stali się zewnętrzną siłą najeżdżającą na Francję.

Loire-Atlantique, Christian de Lavernée, oświadczył: “Jeśli państwo nie może odzyskać tej strefy, powinniśmy się martwić o państwo”.

Francuski rząd przyznał się do porażki. Był to ważny punkt zwrotny w psychologicznej wojnie między władzami a zadeistami. W następnym miesiącu, 17 listopada 2012 r., pojawiło się kilka tysięcy osób, aby odzyskać i ponownie zająć ziemię oraz oczyścić i odbudować ZAD. Możesz przeczytać raport z demonstracji reaktywacji tutaj. Aby przeczytać dłuższy bilans operacji Cezar, zalecamy “Rebelianci wiejscy i bezużyteczne lotniska”, opublikowane w dwóch częściach tutaj i tutaj.

Tydzień po ponownej okupacji, rząd zmienił swoją strategię, starając się przywrócić projektowi publiczny wizerunek, ogłaszając ustanowienie trzech różnych komisji – jednej zbierającej ekspertów, drugiej skupiającej się na ustanowieniu dialogu między różnymi partiami oraz trzeciej złożonej z naukowców. w celu znalezienia rozwiązania konfliktu.

W 2013 r. ruch wokół okupacji ZAD nadal rósł; pojawiły się liczne projekty rolnicze i mieszkaniowe. W międzyczasie działania bezpośrednie i sabotaż stały się częstsze, co opisano w zine zatytułowanym *Défendre la zad, Paroles publiques depuis le mouvement d'occupation de la zad de Notre-Dame-des-Landes, 2013-2015*.

Na przykład w marcu 2013 r. Grupa anarchistów przedostała się na plac budowy koło Nantes. Ten plac miał rozpocząć budowę głównej autostrady łączącej Saint-Nazaire, Nantes i Rennes, aby ułatwić transport i dostawę sprzętu do budowy lotniska w NDDL i połączyć go z tymi trzema miastami. Grupa zniszczyła przewody, kable, sprzęt geodetów i sześć słupów elektrycznych. Uzasadnili ten atak następującymi argumentami:

1. Obrona strefy i walka z lotniskiem i jego światem to nie tylko okupowanie ZAD, czy życie tam w oczekiwaniu na eksmisję. Oznacza to również budowanie prawdziwej ofensywy przeciwko projektowi poprzez rozwijanie praktyk aktywnego oporu.
2. Ruch nie może wpaść w pułapkę rządu i być zneutralizowany. Obejmuje to komisję mającą na celu nawiązanie dialogu, wszystkie negocjacje, porozumienia, kompromisy, potencjalne moratorium i inne oszustwa.
3. Akcja bezpośrednia zwiększy presję na decydentów.

Rzeczywiście, w kwietniu 2013 r. Komisja dialogu przedstawiła swoje wnioski. Po raz kolejny projekt portu lotniczego został ogłoszony “użytecznością publiczną”, ale tym razem Komisja poprosiła o kilka usprawnień dotyczących rekompensat środowiskowych. Na przykład, biorąc pod uwagę setki chronionych gatunków żyjących na ZAD i okolicach, komisja zadecydowała, że rekompensatę finansową należy przyznać w zamian za ... cztery z nich. Podkreśla to cynizm państwa.

W sobotę 22 lutego 2014 r. Ruch oporu naprężył mięśnie masową demonstracją w Nantes. Jak napisał jeden z uczestników, ten dzień reprezentuje “jeden z tych magicznych momentów, w których życie wynurza się z rykiem”. Ten dzień działań pozostaje jednym z najważniejszych punktów w walce z lotniskiem, nie tylko ze względu na intensywność walk na

ulicach Nantes, ale także dlatego, że pokazał on, że uczestnicy byli w stanie wyrwać się z narracji, które zwykle narzuca się działaczom przez państwo.

Tego dnia udowodnili, że nie tylko bronią określonego terytorium, ale byli zdolni do podjęcia ofensywy. Zagładając do serca wielkiej metropolii i atakując ją od środka, zadeiści użyli taktyk opracowanych w ZAD, w tym barykad, zasadzek, budowania chat i organizowania zbiorowych dyskusji i posiłków. Wczesnym rankiem ponad 500 ciągników zbiegło się na trasie do Nantes, powodując korki na wszystkich głównych trasach w całej metropolii. Niektórzy z nich rozpoczęli pikietę przed lotniskiem Nantes Atlantique. Następnie traktory wkroczyły do miasta i zablokowały linie tramwajowe.

Tymczasem kolorowy i niejednorodny tłum przejął ulice. Zgodnie z wcześniej wspomnianym opisem, ogólna atmosfera była karnawałowa, odmienna od zwykłych monochromatycznych, żałobnych i bezsilnych demonstracji organizowanych przez partie polityczne i związki zawodowe. Tego dnia wydawało się, że wszystko jest możliwe:

- Grupa zbudowała domek na drzewie przed budynkiem prefektury;
- inni zaatakowali infrastrukturę gospodarczą i polityczną oraz rozbili wystawy sklepów;
- policjanci zostali pomalowani farbą rozpylaną za pomocą gaśnicy;
- zaatakowano posterunek policji i sąd administracyjny;
- maszyna wiertnicza i koparka zostały podpalone na placu budowy;
- kwatera główna VINCI została splądrowana i zniszczona; oraz
- linia kolejowa została sabotowana w solidarności z walką No TAV w dolinie Susa.

Autor wyżej wspomnianego sprawozdania podkreśla, że pomimo konfrontacji między działaczami a policją demonstranci nigdy nie odłączyli się od siebie ani nie rozproszyli: “było miejsce na wszystkie praktyki, które składają się na ruch”. Od początku ZAD różnorodny zakres ludzi zajmował dużą otwartą przestrzeń i tworzył w niej wiele kontrastujących atmosfer i przestrzeni; to doświadczenie przeniosło się na demonstracje.

Z tych wszystkich powodów demonstracja 22 lutego 2014 r. zaskoczyła władze, wysyłając jasny sygnał do rządu i otwierając nowe drogi przyszłych zmagania. Całkowite szkody w wyniku demonstracji przekroczył milion euro.

W dniu 17 lipca 2015 r. Sąd Administracyjny w Nantes ponownie odrzucił wszystkie odwołania wniesione przeciwko portowi lotniczemu. Budowa lotniska miała ruszyć naprzód. Władze ryzykowały, że nie dotrważą do zakończenia prac zanim opozycja przejmie władzę.

30 października, na miesiąc przed COP 21 (Konferencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu), rząd za pośrednictwem premiera Manuela Vallsa ogłosił, że wznowi budowę nowego lotniska w Notre-Dame-Des-Landes w 2016 r. W związku z decyzją Trybunału władze i VINCI chciały przyspieszyć proces i rozpocząć budowę jak najszybciej.

COP 21 został otwarty w Paryżu 30 listopada 2015 r. Pomimo nowo powstałego stanu wyjątkowego, który nastąpił po atakach ISIS, wcześniej w tym miesiącu ludzie zgromadzili się na Place de la République, by sprzeciwić się międzynarodowemu spektaklowi politycznemu. Ta zakazana demonstracja zakończyła się długimi konfrontacjami z siłami policyjnymi na słynnym paryskim placu i masowymi aresztowaniami. Represjom nie udało się jednak zastraszyć działaczy na rzecz ochrony środowiska; Działania były kontynuowane codziennie, dopóki Konferencja Klimatyczna nie zakończyła się 12 grudnia, kiedy 195 krajów podpisało rzekomo historyczne porozumienie o ocaleniu planety poprzez ograniczenie globalnego ocieplenia. Z jednej strony stały stan wyjątkowy; z drugiej strony zwolennicy lotniska, ubarwiając narzuconą konsensusową rzeczywistość.

Zadeiści i inni aktywiści zorganizowali kilka dni akcji w ZAD i innych dużych miastach całym kraju na początku 2016 roku. W dniu 9 stycznia 2016 roku ponad 20 000 ludzi demonstrowało w pobliżu Nantes, blokując drogi i autostrady, aby pokazać swój sprzeciw wobec ponownego otwarcia projekt portu lotniczego. Tutaj można znaleźć zdjęcia demonstracji i angielską transkrypcję wystąpień.

13 stycznia otwarto rozprawę dla rodzin, które mieszkały na terenie przeznaczonym na lotnisko. Ponad 1000 osób zgromadziło się przed Trybunałem w Nantes. Kolejny narodowy dzień mobilizacji przeciwko lotnisku odbył się 16 stycznia. W Paryżu ludzie zebrali się na dużym bankiecie, aby zdemaskować stan wyjątkowy, po czym wybrali się na ulice z transparentami pokazującymi ich poparcie dla ZAD.

Złe wieści dotarły 25 stycznia 2016 r. Sąd Najwyższy w Nantes wezwał do eksmisji pozostałych mieszkańców ZAD. Jedenaście rodzin miało czas do końca marca na opuszczenie swoich domów. Wśród tych rodzin czterech lokalnych rolników musiało stawić czoła dodatkowemu niebezpieczeństwu, ponieważ ich bydło, budynki, maszyny i pola – całe ich źródło utrzymania – mogły w każdej chwili zostać zniszczone lub przejęte przez władze. Decyzja ta nie osłabiła oporu przeciwko projektowi portu lotniczego, jak ilustruje to bezpośrednie sprawozdanie z działań z 1 lutego. Niektórzy zadeiści odpowiadali, budując nowe domy i infrastrukturę w ramach ZAD. Ponadto, 27 lutego odbyło się krajowe wezwanie do demonstracji przeciwko lotnisku.

Tymczasem rząd ogłosił lokalne referendum w sprawie portu lotniczego. Ta strategiczna decyzja może być analizowana na różnych poziomach:

1. Propozycję można postrzegać jako drogę do kagańca i osłabienia ruchu, narzucając pytanie z góry w miejsce narracji wynikających z oddolnej inicjatywy;
2. głosowanie posłużyłoby do podzielenia ludzi na tych, którzy popierają, oraz tych przeciwnych projektowi;
3. głosowanie może zaoferować rządowi nowy sposób legitymizacji i narzucenia projektu poprzez uzasadnienie go poprzez bezpośrednią demokrację uczestniczącą.

27 lutego od 30 000 do 50 000 osób odpowiedziało na wezwanie do działania, gromadząc się na głównych drogach krajowych obok ZAD. Ponad 60 autobusów przewożących demon-

strantów z całej Francji dołączyło do pieszych, kierowców, ponad 800 rowerzystów i około 50 traktorów, co jest uważane za najwyższą frekwencję na proteście, z którym władze Notre-Dame-Des-Landes musiały się kiedykolwiek borykać.

W międzyczasie kolejna poważna seria wydarzeń odwróciła uwagę rządu od ZAD, gdy konflikty wybuchły w każdym większym mieście Francji w opozycji do nowo przedstawionego *Loi Travail*. W związku z tym w ZAD nie doszło w marcu, jak wcześniej zaplanowano, do eksmisji.

W dniu 26 czerwca 2016 r., podczas gdy walki przeciwko *Loi Travail* powoli traciły na intensywności, opublikowano wyniki lokalnego referendum w sprawie lotniska, wskazując 55% głosujących na korzyść projektu. Przeciwnicy lotniska krytykowali sformułowanie pytania, obszar geograficzny głosowania i inne aspekty referendum. Niemniej jednak było pewne, że wynik ten dał rządowi francuskiemu większe poczucie słuszności w przepychaniu projektu raz na zawsze. Na szczęście francuska agenda polityczna zakończyła się grą na naszą korzyść. Ponieważ wybory prezydenckie zostały ustanowione w kwietniu i maju 2017 r., politycy skupili się bardziej na swoich kampaniach i karierach, dlatego zdecydowali się nie brudzić sobie rąk kontrowersyjnym projektem do czasu głosowania.

W maju 2017 r. nowo wybrany prezydent Emmanuel Macron postanowił nadal wprowadzać wszystkich w błąd, stosując kampanię obietnicy prowadzenia polityki w odmienny sposób. Nazwał on głównego mainstreamowego bohatera obrony środowiska, Nicolasa Hulota, ministrem przemian ekologicznych i solidarnościowych. Przed podjęciem ostatecznej decyzji nowy rząd oficjalnie ogłosił nowy plan mediacji, aby zmniejszyć presję ze strony protestujących i po raz ostatni zbadać wszystkie aspekty bardzo kontrowersyjnego projektu lotniska.

Sześć miesięcy później, w grudniu 2017 r., trzech mediatorów przekazało swoje badania premierowi Edouardowi Philippe'owi, wyjaśniając, że pomiędzy opcjami zbudowania nowego lotniska i rozbudową istniejącego lotniska w Nantes obie opcje były "rozsądnie możliwe." Ponieważ wzrosła możliwość, że projekt zostałby porzucony, pojawiła się nowa kampania medialna mająca na celu delegitymizację zadeistów. Artykuł zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej ZAD wyjaśnia, że ta "ostatnia nadzieja", próbująca zdyskredytować ZAD i jego odporność, pochodzi od żandarmerii (policja narodowa we Francji, która ma status militarny), która wysłała zdjęcia i fałszywe informacje do kilku głównych kanałów medialnych.

Dziennikarze, podekscytowani dużym nagłówkiem i tematem otwierającym, opublikowali i skomentowali informacje i zdjęcia bez sprawdzania ich dokładności lub kwestionowania ich pochodzenia. Ta kampania oszczerstw opisywała zadeistów jako "terrorystów" gotowych "walczyć i zabijać", jeśli to konieczne, używając pocisków pełnych kulek kwasowych i kul do gry pétanque (ciężkich metalowych kulek używanych w tytułowej tradycyjnej grze) wzbogaconych o żyłki lub gwoździe. Nagle ZAD zamienił się w pole bitwy, gdzie działacze wykopali tunele i okopy, zbudowali magazyny broni dla broni palnej i urządzeń zapalających i ukryli pułapki w lesie.

Pytanie, czy niektórzy aktywiści mieli broń w ZAD, jest odwróceniem uwagi. Czy taka broń może stanowić śmiertelne zagrożenie dla silnie uzbrojonych sił policyjnych? Nie, za-

groźenie przemocą w NDDL zawsze pochodziło od państwa; to zawsze policja decydowała o jej intensywności. Policja to ci, którzy wielokrotnie mordowali aktywistów, którzy nie stwarzali dla nich zagrożenia, a nie na odwrót. Ważne jest, aby zrozumieć, jaki cel skłonił władze do rozpowszechniania takich zarzutów. Nie trzeba być ekspertem, aby dostrzec, że głównym celem było osłabienie walki z lotniskiem poprzez tworzenie podziałów w ZAD i pośród jego zwolenników. Przedstawiając zadeistów jako “terrorystów” i ZAD jako główne zagrożenie narodowe, władze starały się rozładować niepokój opinii publicznej, tak aby w przypadku ostatecznej eksmisji mniej osób utożsamiało się z jej mieszkańcami.

Styczeń 2018: Lotnisko zostaje anulowane

Kiedy oficjalna decyzja dotycząca przyszłości projektu lotniska w Notre-Dame-des-Landes zbliżyła się, siły policyjne zostały rozmieszczone w ZAD, aby potwierdzić legalność i kontrolę rządu nad tym “zbyt długo opuszczonym i niekontrolowanym” kawałkiem ziemi. Obawiając się, że może dojść do najbardziej zaciekłych protestów od czasu operacji Cezar w 2012 roku, władze przeznaczyły znaczną ilość środków na przewidywaną eksmisję. Od 400 do 500 policjantów (CRS) wysłano do Nantes i Rennes, aby zajęli się demonstracjami. Ponadto w pobliżu ZAD rozmieszczono około 500 oficerów wojskowych (żandarmów). Helikopter żandarmerii latał po niebie nad NDDL, nadzorując każdą osobę w ZAD i badając każdy dom, farmę, chatę i inną formę schronienia wzniesioną przez lata okupacji. Duże pojazdy pancerne używane zwykle do oczyszczania dróg z przeszkód i barykad były wysyłane w pobliżu miejsca wysiedlenia. W przededniu deklaracji premiera dotyczącej przyszłości NDDL ogromna obecność organów ścigania wyraźnie sprawiała wrażenie obłężenia, ponieważ 300 osób żyjących w ZAD było pod stałą kontrolą i presją. Jednostki policyjne otaczające ZAD dążyły do tego, aby żadne pojazdy ani zasoby nie mogły wejść do strefy. Pomysł polegał na odizolowaniu mieszkańców od zewnętrznych zwolenników, aby przyspieszyć proces eksmisji. W międzyczasie dowiedzieliśmy się w mediach głównego nurtu, że jeszcze więcej policyjnych eskadr jest w drodze do ZAD.

17 stycznia 2018 r., nieco po południu, premier Edouard Philippe ogłosił w telewizji na żywo długo oczekiwaną decyzję rządu. Po długim i uroczystym wstępie do swojego dyskursu, w końcu powiedział: “Dzisiaj, zauważam, że Notre-Dame-des-Landes jest lotniskiem podziału. Od czasu wyboru prezydenta republiki mobilizujemy się razem, aby wzmocnić bezpieczeństwo kraju i go przekształcić. Powaga ekonomicznych podziałów, które kraj przeżywa, powaga wyzwań związanych z bezpieczeństwem, przed którymi stoi, wymaga od nas, abyśmy byli skupieni na naszych priorytetach. Projekt Notre-Dame-des-Landes zostanie porzucony. Ta decyzja jest logiczna z punktu widzenia impasu, w którym znajduje się ten projekt. Pięćdziesiąt lat wahania nigdy nie doprowadziło do fortunnej konkluzji. Ta decyzja nie jest dwuznaczna. Ziemie powrócą do swojego rolniczego powołania. W przeciwieństwie do tego, co proponuje raport, nie zostaną one później wykorzystane do realizacji projektu.”

Decyzja była jasna. Rząd potwierdził swoją niezdolność do kontynuowania budowy przyszłego portu lotniczego; wreszcie porzucili kontrowersyjny projekt. Jednak wkrótce po wypowiedzeniu tych słów Edouard Philippe ujawnił prawdziwe intencje rządu. Aby złagodzić straty nowego lotniska w NDDL, rząd francuski zobowiązałby się zagwarantować, że miasta Brest, Nantes i Rennes będą miały łatwe połączenia z innymi europejskimi metropoliami. W tym celu rząd chciał nie tylko zreorganizować i rozbudować istniejące lotniska w Nantes i Rennes, ale także zintensyfikować połączenie między powietrzem i koleją w zachodniej Francji, poprawiając infrastrukturę kolejową i zapewniając więcej połączeń kolejowych między zachodnimi metropoliami, Paryżem i jego międzynarodowymi lotniskami.

Wreszcie, jeśli chodzi o sytuację w ZAD, premier udawał, że otwiera dialog z mieszkańcami, dialog, który wyglądał bardziej jak ultimatum lub ostrzeżenie: “trzy drogi przecinające teren Notre-Dame-Des-Landes muszą teraz powrócić do swobodnego obrotu dla wszystkich. Skłoty które staną na drodze zostaną ewakuowane, przeszkody usunięte, ruch zostanie przywrócony. W przeciwnym razie policja przeprowadzi niezbędne operacje. “Później dodał:” Zgodnie z prawem wywłaszczeni rolnicy będą mogli powrócić na swoje ziemie, jeśli sobie tego życzą. Nielegalni mieszkańcy tej okolicy będą musieli ją opuścić wiosną lub zostaną eksmitowani. (...) Od teraz zmobilizowano organy ścigania, aby zapewnić, że proces ten jest prowadzony zgodnie z prawem i że skłotersi stopniowo opuszczają ziemię, która nie należy do nich. “Francuski rząd miał nadzieję, że ludzie stwierdzą, że ZAD nie ma już żadnego powodu, by istnieć, ponieważ projekt został zlikwidowany. Zadeiści mieli do końca zimowej przerwy – do końca marca – opuścić ZAD i ich domy. W przeciwnym razie władze przeprowadziłyby całkowitą eksmisję i “oczyszczenie” strefy.

Ta decyzja nie jest zaskakująca. Każdy rząd obawia się, że straci kontrolę nad swoim terytorium, podmiotami (obywatelami lub nie) i ich osobistymi inicjatywami. Wszystko, co nie wynika z decyzji rządu lub wprowadzonego przezeń prawa, musi zostać zniszczone lub włączone do ram prawnych. To ostatnie podejście jest najłatwiejszym sposobem, aby władze wzięły udział w trendzie “projektów alternatywnych”, a jednocześnie sprawowały kontrolę nad takimi inicjatywami. Jednym z wielu przykładów ilustrujących ten trend we francuskich miastach jest zwielokrotnienie zalegalizowanych “artystycznych” squatów – otwartych za zgodą lokalnych władz i pod ich nadzorem – które przyspieszają stały proces gentryfikacji.

W ZAD obecni byli liczni dziennikarze, w czasie zapowiedzi Premiera, by pokazać reakcje jego mieszkańców. Niektóre lokalne kolektywy i organizacje zaplanowały konferencję prasową, aby skomentować decyzję rządu. Rezygnacja z projektu lotniska została odebrana jako wielkie zwycięstwo niektórych zadeistów. Jednak inni byli ostrożni co do przyszłości ZAD i prawdziwych celów rządu. Oto wspólny komunikat prasowy z ruchu anty-lotniskowego z 17 stycznia 2018 roku, pierwotnie opublikowany na oficjalnej stronie internetowej ZAD:

Wspólna informacja prasowa ruchu przeciwlotniczego po oświadczeniu rządu.

Dziś, w porze lunchu, rząd ogłosił ostatecznie, że projekt portu lotniczego znajdujący się w Notre-Dame-des-Landes został porzucony.

Zauważamy, że "DUP" (Deklaracja Użyteczności Publicznej) nie zostanie przedłużona. Projekt z pewnością będzie nieważny do 8 lutego.

To historyczne zwycięstwo nad niszczycielskim projektem. Było to możliwe dzięki długiej mobilizacji, która była zarówno różnorodna, jak i zdeterminowana.

Przede wszystkim chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim, którzy zmobilizowali się przeciwko temu projektowi na lotnisku w ciągu ostatnich 50 lat.

Jeśli chodzi o przyszłość ZAD, cały ruch chciałby potwierdzić następujące punkty:

- Konieczne jest, aby rolnicy i osoby, które zostały wywłaszczone, odzyskały swoje prawa tak szybko, jak to możliwe.
- Odmowa eksmisji tych, którzy przybyli tu w ciągu ostatnich kilku lat, aby żyć i bronić tego miejsca, i którzy chcą nadal mieszkać tutaj i opiekować się tym obszarem
- Wola, by pozwolić różnym podmiotom walki (rolnicy, przyrodnicy, mieszkańcy, grupy, ludzie, którzy mieszkali tu od dłuższego czasu lub właśnie do nas dołączyli) w dłuższej perspektywie zajmować się ziemią ZAD.

Aby wdrożyć te środki, musimy powstrzymać instytucjonalną redystrybucję ziemi. W przyszłości to miejsce musi pozostać miejscem eksperymentów społecznych, środowiskowych i rolnych.

Jeśli chodzi o ponowne otwarcie drogi D281, zamkniętej przez państwo w 2013 r., ruch weźmie sprawę w swoje ręce. Obecność lub interwencja policji może tylko wywołać napięcia.

W tym pamiętnym dniu chcielibyśmy skierować silne przesłanie solidarności w stosunku do wszystkich walk przeciwko innym niszczycielskim projektom, które zagrażają terytoriom.

Wzywamy wszystkich, aby dołączyli do nas 10 lutego, aby uczcić rezygnację z projektu lotniska i budować przyszłość ZAD.

Acipa, Coordination des opposants, COPAI n 44, Naturalistes en lutte, les habitant-e-s de la zad.

Oficjalny komunikat prasowy budzi wiele uzasadnionych pytań i wątpliwości:

- Po pierwsze, chociaż podpisało go tylko pięć kolektywów i organizacji zaangażowanych w walkę z lotniskiem, oficjalne oświadczenie twierdzi, że jest głosem całego "ruchu antylotniczego". Jest to już zastanawiające, ponieważ wyklucza głosy i opinie innych osób zaangażowanych w walkę i życie w ZAD.

- Po drugie, przedstawiając oficjalny komunikat prasowy przed głównymi ogólnokrajowymi mediami, część zadeistów wpadła w pułapkę ustanowioną przez rząd, akceptując dialog, negocjacje i warunki prawne dotyczące przyszłości ZAD.
- Wreszcie, otwarcie zgadzając się na ponowne otwarcie drogi D281, a nawet pomagając władzom, usuwając wszystkie przeszkody i barykady, sygnatariusze tego komunikatu prasowego zaakceptowali warunki rządu w sposób, który mógłby ułatwić eksmisję i przejęcie ZAD przez władze.

Innymi słowy, komunikat prasowy podpisany przez tylko część bohaterów zaangażowanych w życie ZAD zagrażał nie tylko wszystkim, którzy mogliby być przeciwni dialogowi, ale także przyszłości samego ZAD. Jak wyjaśnimy poniżej, niniejsza informacja prasowa ponownie wprowadziła napięcia między różnymi komponentami ZAD. Co gorsze, okazało się, że to samo autorytarne widmo, które nawiedzało przeszłe zmagania, osłabia je jeszcze dziś.

Aby zapoznać się z nagraniem niektórych z tych wydarzeń, zapoznaj się z tą kolekcją materiałów wideo z Operacji Caesar do końca lutego 2016 roku. Możesz także zobaczyć dwa niezależne filmy dokumentalne na temat ZAD, jeden w języku francuskim i jeden z angielskimi napisami.

Otwieranie nowych horyzontów: Refleksje na temat ZAD na NDDL

Zniszczyć mity stojące za ZAD

Przez lata walki z projektem lotniska, ZAD z Notre-Dame-des-Landes zyskał reputację nie tylko wśród środowisk anarchistycznych na całym świecie, ale także wśród liberałów i głównych działaczy na rzecz ochrony środowiska. Jednak niemal nieuniknione jest, że gdy walka otrzymuje wiele uwagi, jej wizerunek wydaje się być wyidealizowany i w konsekwencji sfalszowany.

Niestety, ZAD nie jest wyjątkiem od tej reguły. Po latach wysiłków i zbiorowej pracy, aby zbudować nowy rodzaj rzeczywistości poza niszczyielskim, wyzyskującym i autorytarnym światem, wszyscy wiemy, że decyzja rządu i oficjalne świętowanie zwycięstwa części zadeistów ujawniły długo stłumione konflikty między różnymi politycznymi tendencjami uczestników.

Niezależnie od tego, czy w małej wiejskiej społeczności, takiej jak ZAD, czy w dużych miastach, życie z innymi wiąże się z kłótniami, kompromisami, konfliktami, przyjaźniami, walkami, miłością i wszystkimi innymi złożonymi relacjami międzyludzkimi. Odmawianie uznania tej rzeczywistości w celu zachowania czystego i cnotliwego wizerunku zjednoczonej walki politycznej jest niebezpieczne, ponieważ oddziela ludzi od ich indywidualności, różnic i autonomii. Co więcej, sprawianie, że konflikty w ramach walki będą niewidoczne, nie pomoże nam uczyć się od nich, aby lepiej przygotować się do przyszłych zmaganiań. Mając na uwadze przetrwanie i spuściznę ZAD, uważamy za ważne dzielenie się artykułami napisanymi przez głosy dysydentów na temat sytuacji w strefie okupowanej po oficjalnych komunikatach rządowych i “historycznym zwycięstwie ruchu”.

19 stycznia 2018 r., zaledwie dwa dni po decyzji rządu o odwołaniu projektu portu lotniczego, artykuł zatytułowany “NDDL: La lute! Une réalité cachée” został opublikowany w Indymedia Nantes. Artykuł wyjaśnia, że w przeciwieństwie do obrazu przedstawionego przez niektórych zadeistów w mediach krajowych, faktyczna sytuacja w ZAD w następstwie tak zwanego “zwycięstwa” była katastrofalna. Według autora, niektórzy “kapitalistyczni sprzedawcy marzeń” również osiedlili się w ZAD i pracowali nad eksmisją z niego “mniej pożądanym” działaczom. Po oficjalnym ogłoszeniu “zwycięstwa” przeciwko lotnisku niektórzy uczestnicy bliscy organizacjom politycznym (Front de Gauche, NPA, Europe Ecologie Les Verts), kolektywy, komitety i stowarzyszenia (ACIPA, COPAIN44, ADECA, ACEDPA) próbowały przekształcić strefę obrony w zalegalizowaną alternatywną strefę okupowaną.

W tym celu zgodzili się współpracować z władzami aby dojść do porozumienia w sprawie przyszłości ZAD. W procesie dążenia do zalegalizowania strefy okupowanej oddzielili się od bardziej radykalnych lub autonomicznych jednostek, zaprzeczając ich długotrwałemu zaangażowaniu w walkę przeciwko lotnisku i ich wkładowi w życie w ZAD. Na koniec autor dodaje, że nawet jeśli ZAD jest ważnym przypadkiem w najnowszej historii międzynarodowych autonomicznych walk, ważne jest, aby przyznać, że życie zbiorowe w ZAD było złożone, trudne i nie bez problemów – w tym przemoc, narkotyki, spożywanie alkoholu, a nawet powstanie nieformalnych milicji. Co więcej, jeśli chodzi o mit jedności w ZAD, autor twierdzi, że nigdy nie było solidarności między “białymi owcami a czarnymi owieczkami” na ZAD. Jedynym momentem, w którym ludzie się trzymali, było wejście policji do strefy okupowanej w 2012 roku.

To osobiste stanowisko rodzi ważne pytanie: jeśli ZAD zwyciężył, o jakim zwycięstwie mówimy? W artykule zatytułowanym “Mouvement, ou est ta victoire To osobiste stanowisko rodzi ważne pytanie: jeśli ZAD było zwycięskie, o jakim zwycięstwie mówimy? W artykule zatytułowanym Mouvement, ou est ta victoire? autorzy badają prawdziwą naturę “zwycięstwa” ogłoszonego przez samozwańcych przywódców.” (angielska wersja tutaj) autorzy badają prawdziwą naturę “zwycięstwa” ogłoszonego przez samozwańcych przywódców.

Autorzy nie zaprzeczają, że rząd porzucił projekt lotniska, co oczywiście stanowi zwycięstwo całej walki. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę wpływ ZAD na większą skalę, czy możemy wciąż nazywać to zwycięstwem? Czy wygraliśmy wystarczająco dużo, aby rozmawiać o zawarciu pokoju z naszymi przeciwnikami? ZAD nie udało się pokonać VINCI ani państwa, ani nawet zmienić stosunków między ludźmi ani dynamiki władzy. Zgodnie z tym artykułem, nawet jeśli projekt został porzucony, VINCI, główny beneficjent projektu portu lotniczego, nadal otrzyma od państwa rekompensatę finansową i będzie nadal czerpać zyski, modernizując lotnisko w Nantes i zwiększając jego kapitał i rolę w zarządzaniu portami lotniczymi w skali kraju. Co więcej, teraz, gdy przyszłość ZAD jest zagrożona na nowo, konflikty dotyczące własności prywatnej i eksploatacji ziemi wybuchają do tego stopnia, że jak to ujęli autorzy, “ZAD będzie polem bitwy rolniczej”. Artykuł wspomina także walki o władzę, brak równowagi w strukturach decyzyjnych i nierówności klasowe wśród mieszkańców ZAD.

Na koniec, rozważając pytanie “Czy ta walka przeciwko kapitalizmowi, seksizmowi, gatunkowizmowi, klasizmowi i praktykom autorytarnym jest zwycięska?”, Autorzy ostrzegają, że “po opuszczeniu projektu pojawia się ryzyko zawieszenia walki politycznej, odkładając na bok jej radykalny wymiar.” Niestety, dzięki próbom otwarcia negocjacji rząd francuski zdołał stworzyć potencjalnych przedstawicieli i mediatorów w ZAD, aby uspokoić tych, którzy mogą się opierać. Po raz kolejny artykuł ten pokazuje odmienne interpretacje, cele i aspiracje różnych osób zaangażowanych w walkę przeciwko lotnisku. Gdy tylko osiągnięto pozorne zwycięstwo, liberałowie, polityczni oportuniści i inni zaczęli mówić, że rezygnują, wiedząc, że będą mogli wspiąć się po szczeblach aktywistycznej sławy po dogadaniu się z władzami. Nie powinni jednak dziwić się, że wrogość w ich kierunku narasta, ponieważ ich decyzje zagrażają całej walce.

Niebezpieczeństwo, że walka zostanie spacyfikowana, zostało zobrazowane przez jedną decyzję, że tak zwani “przywódcy” ruchu nigdy nie zadali sobie trudu, aby zbiorowo potwierdzić: zgodę na oczyszczenie i ponowne otwarcie drogi D281, zgodnie z żądaniem rządu w oficjalnym ogłoszeniu. Jako autorzy tekstu “*Mouvement, ou est ta victoire?*” wyjaśniamy,

“To, czego brakowało tym dominującym frakcjom ruchu do uzyskania legitymizacji od rządu, jest oczywiście możliwość pokazania tego, że byli w stanie wprowadzić porządek w strefie, w ruchu, zbliżony do tego w państwie. W ten sposób można zrozumieć czyszczenie osławionej drogi D281.”

Decyzja ta zwiększyła napięcie wśród różnych uczestników ZAD. W liście skierowanym do “wszystkich, którzy odnaleźli się w ruchu przeciwko lotnisku i jego światu” autorzy wyjaśniają:

“Przywiązujemy wagę ściśle polityczną do przyszłości tej przestrzeni i tego, co tu się rozgrywa: kwestionowania dynamiki, miejsca, które zajmują samochody w naszym życiu i terenu, który zajmujemy, a wreszcie pewnej wizji funkcjonalności przestrzeni, której wykorzystanie jest podejmowane odgórnie, a nie lokalnie. Te pytania będą zawsze aktualne po hipotetycznym zakończeniu zagrożenia policyjnego. Dla wielu z nas ta droga jest również niewielką, ale istotną częścią tej walki o przestrzeń dla wyobraźni. Dlatego jeśli ta droga ponownie stanie się znormalizowaną drogą, ze szkodą dla wszystkich praktyk, które zostały tam stworzone w ciągu ostatnich pięciu lat, część ruchu odczuje to, jakby była początkiem normalizacji strefy okupowania.”

Niestety, te obawy i ostrzeżenia nie zmieniły decyzji podejmowanych przez samozwańcych przywódców. 22 stycznia 2018 roku, niecały tydzień po oficjalnym “zwycięstwie” na lotnisku, uczestniczyli oni w burzeniu słynnej “*route des chicanes*”.

Ta pospieszna akcja sprawiła, że więcej niż jeden aktywista był oszołomiony i wściekły. Obserwowanie innych aktywistów niszczących przestrzenie mieszkalne, w których budowanie zajęło wiele godzin, tylko dlatego, że zostało to postanowione przez jakiś nieoficjalny organ, który nigdy się z nikim nie konsultował, jest formą przemocy. W odpowiedzi pojawiły się liczne artykuły wyrażające osobiste osłupienie i dezaprobatę, lub po prostu publicznie potępiły autorytarne tendencje, które ostatecznie wybuchły w zwykłym polu widzenia.

W jednym artykule działacz mieszkający w Meksyku podzielił się swoją opinią na temat decyzji ruchu, aby pomóc rządowi w oczyszczeniu D281. Autor stawia wiele uzasadnionych pytań: dlaczego tak szybko działali? Dlaczego nie czekali na ultimatum rządu przed oczyszczeniem drogi? Kto negocjował z kim? Kto obiecał zrobić co? Kto w końcu przegra? Dla autora te negocjacje z rządem wyglądały jak porozumienia pod stołem. Zastanawia się, dlaczego zasada rządów większości została nagle zastosowana w podjęciu decyzji o oczyszczeniu drogi, a nie trwającej przez cały czas praktyki w ZAD, polegającej na poświęceniu

całego niezbędnego czasu na omówienie sprawy, aż wszyscy doszli do jednomyślnej decyzji.¹

W odpowiedzi na tę próbę przywrócenia starego modelu demokracji uczestnicy ZAD dali jasno do zrozumienia, że od początku odmawiali bycia częścią starego świata i otwarcie odrzucili koncepcję samej demokracji. Odłożono na bok procesy decyzyjne, niezależnie od tego, jakie argumenty były za oczyszczeniem drogi, było to jak składanie broni przed podpisaniem traktatu pokojowego. To był fatalny błąd taktyczny.

Poprzez usunięcie przeszkód z D281, ruch starał się wymazać wszelkie ślady starego, „niewłaściwego” ZAD, które mogłyby wpłynąć na jego nowy obraz jako zwycięskiego ruchu demokratycznego w dialogu z demokratycznie wybranymi władzami. Autor wyżej wymienionego tekstu skrytykował również oświadczenie Juliana Duranda, rzecznika ACIPA, podczas wywiadu radiowego:

“Ponieważ projekt w Notre-Dame-des-Landes został porzucony, nie ma już zagrożenia, dlatego nie jesteśmy już w fazie oporu. Odtąd musimy myśleć inaczej, to znaczy myśleć o przyszłości strefy, aby było w niej dobre zrozumienie, spokój i dialog, aby osiągnąć normalne codzienne życie.”

Ten cytat mówi sam za siebie. Ten samozwańczy lider ZAD postanowił zmienić stronę w walce, padając na złudnej obietnicy spacyfikowanej przyszłości okupowanej strefy – wizji, w której ostatecznym celem było, aby powrócić do normalnego codziennego życia.

Co ma na myśli Julien Durand, kiedy odnosi się do “normalnego codziennego życia?” Czy jego model “normalnego codziennego życia” jest zgodny z modelem narzuconym przez całe społeczeństwo? Jego wypowiedź można interpretować jako “Wygrywamy! Teraz wróćmy do normy!” Ponadto, jako autor wyżej wymienionych wydarzeń, to stwierdzenie zaprzecza “jakimkolwiek wymiarowi politycznemu i nadzwyczaj owocnej naturze konfliktów odnosząc się do niejednorodnych doświadczeń odnośnie wspólnoty”. Zdaniem autora chodzi o to, że tacy uczestnicy ZAD staraliby się wykluczyć rzekome “marginesy” z oficjalnej historii. Autor twierdzi, że ruch „zwycięski” wydawał się być (re)konstruktorem narracji, które wylotowy dysydemtów głosy, pomijając wiele ważnych aspektów Kolektyw ZAD. “Przywódcy” i państwa starają się przepisać historię dla własnych celów.

Na koniec autor wyjaśnia, że jednym z podstawowych wymiarów ZAD było to, że dało ono wielu osobom możliwość ucieczki od śmiertelnego cyklu tego społeczeństwa poprzez natychmiastowe wprowadzenie ich pragnień i nadziei do działania. To byli rebelianci, którzy uniemożliwili budowę lotniska. Kończy swój wywód ostrzeżeniem:

“Jeśli to właśnie oni muszą dzisiaj, na pozornie zgodnym motywie wycofania się z drogi Des Chicanes, poświęcić na ołtarzu normalizacji lub pacyfikacji, to wyjątkowa przygoda NDDL nieszczęśliwie upadnie, ku naszemu największemu wstydomu, w smutny i posępny śmietnik historii”

¹ Nie znaczy to, że proces konsensusu jest zawsze idealny. W celu dalszej analizy demokratycznego procesu decyzyjnego gorąco polecamy książkę “Od demokracji do wolności”.

Autor poprzedniego artykułu zahorował na pieniądze. Kilka tygodni po usunięciu D281, 5 lutego 2018 r. policja weszła do ZAD, by eskortować oficjalne pojazdy do sprzątnięcia na "trasie Des Chicanes". Rozmieszczono wokół ZAD kilkadziesiąt ciężarówek żandarmerii, ogrodzeń przeciw zamieszkom i śmigłowiec. Jeśli dasz władzy palec, zabiorą całą rękę.

Droga D281: ciężarówki żandarmerii wracają do serca ZAD.

W desperackiej próbie wzmocnienia swojej legitymacji w oczach opinii publicznej po decyzji o odwołaniu budowy lotniska, władze zaprosiły kilkoro przedstawicieli mediów by pokazać, że odzyskały kontrolę nad strefą. Po raz pierwszy od kilku miesięcy jednostki policji i ciężarówki mogły powrócić do centrum ZAD i oczyścić raz zajętą drogę D281. Ze względu na obecność organów ścigania w trakcie operacji czyszczenia, niektórzy aktywiści strefy napisali następujące wezwanie:

"Dzisiaj, w przeciwieństwie do tego, o co poproszono w zamian za zniesienie blokady, do ZAD wjechało kilkanaście ciężkich policyjnych ciężarówek, aby "chronić prace", które nie były blokowane, przebijając sobie drogę, co odebrałimy jako prowokację.

Wzywamy wszystkich sympatyków ruchu przeciwko lotnisku i przyszłego ZAD, by przyszli jutro (6 lutego 2018 r.) Na pokojowe wiece, aby zapewnić, że pracownicy (sprzątający) przejdą bez policjantów i ochronią wszystkie przestrzenie mieszkalne w celu uniknięcia próby eksmisji.

-Niektórzy mieszkańcy ZAD"

Trudno nie postrzegać tego wezwania jako naiwnego, zwłaszcza w odniesieniu do władz. Wydaje się, że autorzy zdali sobie sprawę, ku swojemu zaskoczeniu, że intruzi nie postąpili zgodnie z ustaleniami, jakie zadeklarowali z rządem. Co za szok!

Naszym zdaniem błędem było samo przyłączenie się do dyskusji z władzą. Zawsze kończy się to w ten sam sposób: wiodące postacie ruchu rozpoczynają negocjacje, wykazując tym samym, że są gotowi zrezygnować z części swojej autonomii. Władze wykorzystują to, aby zaoferować kilka bezsensownych ustępstw; w końcu odzyskują kontrolę nad sytuacją, po czym nie mają już żadnego powodu, aby kontynuować ustępstwa lub przestrzegać umów.

Każda forma przywództwa jest piętą achillesową walki: dopóki istnieje lider, można go zastąpić, zastąpić lub wziąć jako zakładnika. Władzom znacznie trudniej byłoby uspokoić ruchy, gdyby każdy z nich miał poczucie własnej woli i był zdecydowany nie pozwalać innym na podejmowanie decyzji.

Gdy organy ścigania wkroczyły do strefy okupowanej bez napotkania ostrego oporu, eksmisja stała się nieunikniona. 23 lutego 2018 r. kilkoro aktywistów poinformowało nas, że sytuacja w ZAD pogorszyła się. Począwszy od oficjalnej operacji czyszczenia drogi D281, wzrosła obecność i okupacja policji. Każdego dnia znajdowało się od 20 do 50 policyjnych ciężarówek na D281. Oficjalnie byli tam, aby nadzorować proces czyszczenia; nieoficjalnie byli tam, aby zwiększyć nadzór i represje. Helikoptery i drony przelatywały nad ZAD,

rejestrując miejsca życia, pola i gospodarstwa w celach topograficznych. Kamery wideo, anteny i stacje odsłuchowe zostały zainstalowane w ZAD. Policja zaczęła napadać na przestrzenie mieszkalne. Te strategie zastraszania nie są niczym nowym; przygotowali grunt pod eksmisję zaplanowaną na koniec marca. Możesz obejrzeć materiał filmowy z operacji czyszczenia przeprowadzonej przez władze w niedzielę 11 lutego 2018 r. W dwóch częściach, tutaj i tutaj.

Od “zwycięstwa” ZAD kilkoro dysydentów autonomicznych i anarchistów potępiło autorytarne tendencje w walce. Te zarzuty nie są niczym nowym, ale od czasu oczyszczenia D281 stały się bardziej słyszalne. Grupy głównie opisane jako prezentujące autorytarne tendencje w zgromadzeniach ogólnych i innych procesach decyzyjnych, obejmują bardziej instytucjonalne elementy walki, takie jak ACIPA, COPAIN i Naturalistes en lutte, ale także niektóre z “obskurnych” okupantów ZAD, szczególnie w ramach Comité pour le Maintien des Occupations (“Komitet ds. utrzymania zawodów” lub CMDO), znanego z kontrolowania przez pewną kadrę i ich uczniów.

Nie po raz pierwszy pojawiają się takie obawy. Jeśli chodzi o przypadek D281, artykuł opublikowany na Indymedia Nantes zapewnia, że tak zwani “powstańcy” związani z Maison de la Grève took uczestniczą w niszczeniu pomieszczeń mieszkalnych utworzonych na okupowanej drodze wraz z członkami wcześniej wymienionych organizacji. Artykuł odwołuje się także do napięć, które miały miejsce podczas demontażu między mieszkańcami drogi a “agentami wyimaginowanej partii”. Autor kończy słowami:

“Moglibyśmy porozmawiać o świecie wywróconym do góry nogami, gdyby nie to, że po tym, jak stałeś obok nich w tej walce i gdziekolwiek indziej, już nikt tego nie dziwi. Mimo to, czołgając się przed prefekturą i będąc w pewien sposób jej uzbrojonym skrzydłem, wydaje się, że po zwycięstwie maski opadają. Wiedziecie, że my nie pozwolimy by uszło wam to płazem. Ludzie muszą o tym wiedzieć.”

Najładniej możemy powiedzieć, że wydarzenia opisane wyżej są bardzo niepokojące. Jak mówi autor, od lat “aplikanci”⁷ i ich sympatycy stali u boku anarchistów i innych autonomicznych jednostek we wszystkich poważnych walkach, które miały miejsce we Francji. Wielokrotnie walczyliśmy po tej samej stronie, biorąc udział w tych samych działaniach, konfrontując się z tą samą policją, stojąc wobec tego samego stanu przemocy i represji, pomagając sobie nawzajem w tych samych trudnościach i spotykając się w tych samych ogólnych zgromadzeniach – nawet jeśli dynamika władzy i wysiłki na rzecz przywództwa pojawiły się wielokrotnie.

W reakcji na zajęcie D281 i przejęcie władzy przez niektóre grupy i osoby w ZAD, wezwano do omówienia tych kwestii w dniu 10 lutego 2018 r. około 200 osób odpowiedziało na wezwanie i zebrało się, aby omówić logikę składu politycznego i koncentrację władzy w walce. Ten osobisty rachunek podsumowuje ogólną sytuację w ZAD, od nieoczekiwanych politycznych sojuszy, które decydowały o przyszłości strefy, do jawnej cenzury i wykluczenia anarchistów i innych radykalnych elementów w celu ułatwienia pacyfikacji walki. Po

raz kolejny autor wspomina, że Appélistes² (za pośrednictwem CMDO) aktywnie uczestniczyli w procesie normalizacji obok ACIPA, Copains, Naturalistes en lutte i innych.

Jednym z wniosków tej nieoficjalnej dyskusji było to, że najbardziej instytucjonalne tendencje ZAD osiągnęły hegemonię. Zwykle przywódcy spotykają się z ludem, aby dojść do porozumienia, a następnie wykorzystywać zgromadzenia do narzucania swoich decyzji. Ze względu na te tendencje, ale także na to, że mniej doświadczone osoby często spotykały się z kpinami, niektórzy mieszkańcy opuścili swoje przestrzenie. Najbardziej radykalne jednostki stały się mniejszością w zgromadzeniach, ich głosy były prawie niesłyszalne. W takiej sytuacji zgromadzenia pokazują swoje granice jako horyzontalny model podejmowania decyzji.

Oprócz tej stratyfikacji procesu decyzyjnego w ruchu, uczestnicy dyskusji stwierdzili wzrost kontroli i cenzury w miejscach komunikacji i mediach ZAD, takich jak lista lokalnych komitetów i oficjalna strona internetowa, zad.nadir.org.

W ten sposób, jak wyjaśnia autor, anarchiści, anty-gatunkiści i inne autonomiczne elementy zostały odizolowane w obliczu państwa, hierarchicznych organizacji politycznych i związków zawodowych. Włoski działacz, który uczestniczył w dyskusji, poinformował, że sytuacja przypominała mu o wydarzeniach w Val Susa (Włochy) podczas walki z TAV.

Logika reprezentowana przez “wyzwolenie” D281 jest oczywista z perspektywy czasu. Oficjalnym stanowiskiem ruchu było kontynuowanie okupacji podczas współpracy z państwem. Ponieważ kontrola nad ziemią była zagrożona, krytyka własności stała się nagle niewygodna. W każdym razie, jak pokazuje dzisiejsza eksmisja, wobec braku jednolitej, nielegalnej i bezkompromisowej okupacji ZAD, nie było mowy o tym, by rząd pozwalał okupantom pozostać. Ostatecznie to nie nieprzejednani anarchiści mieli nierealne podejście.

Autor wspomnianego tekstu zauważa, że to, co miało miejsce w ZAD, miało miejsce w tym samym czasie w wielu innych przestrzeniach. Przed 2012 r. flagi organizacji politycznych, liberalne sztandary polityczne i dziennikarze nie byli mile widziani w ZAD. Ale po 2012 roku atmosfera zmieniła się całkowicie. Jednak granice politycznych kompozycji eksplodują teraz w biały dzień. “W walkach nie ma jedności. Zawsze istnieją wewnętrzne konflikty, które powinniśmy zaakceptować, a nie ukrywać” – tak działo się w ZAD od kilku lat.

Ten artykuł jest cenny, ponieważ stara się przedstawić sytuację w ZAD tak, jak jest naprawdę, ze wszystkimi niejednoznacznościami i złożonością, zamiast go idealizować. Co więcej, jak wyjaśnia autor, zrobienie tego jest nie tylko sposobem wspierania eksperymentów w toku i osób, które nie chcą zrezygnować z walki, ale także wspierania i rozpowszechniania antyautorytarnych i destrukcyjnych stanowisk w ogóle.

² “Appélistes” to rodzaj sieci neo-Blanquistowskiej inspirowanej pracą o tytule “Wezwanie”, tekstami Tiqquna i Niewidzialnego Komitetu. Chociaż ich wysiłki na rzecz rekonstrukcji niemarksistowskiego komunizmu są godne uwagi, wielu z nich postawiło sobie za cel nie nazywanie siebie anarchistami – i prawdopodobnie powinniśmy przyjąć to za słowo.

Aby uzyskać więcej informacji na temat sytuacji w ZAD po odwołaniu budowy lotniska, przeczytaj ten osobisty rachunek o dynamice władzy i sojuszach politycznych, oraz tę kompilację artykułów napisanych przez dysydentów w następstwie “zwycięstwa”.

ZAD może upaść, ale walka będzie nadal trwać.

W dniu 9 stycznia 2018 r., na krótko przed ogłoszeniem przez rząd, że rezygnują z budowy lotniska, prokuratura w Tuluzie odrzuciła zarzuty przeciwko żandarmowi, który użył granatu do zamordowania młodego pacyfisty Rémiego Fraisse w 2014 r. w trakcie nocnych konfrontacji w Sivens, gdzie inny ZAD walczył przeciwko stworzeniu tamy.

To orzeczenie nie było zaskoczeniem. Od początku śledztwa francuski rząd starał się ukryć swoją odpowiedzialność w tej sprawie – chociaż podczas takich konfrontacji organy ścigania bezpośrednio wykonują rozkazy z wyższych szczebli w aparacie państwowym. Kilka tygodni po odstąpieniu od projektu lotniska, francuski rząd rozpoczął operację eksmisji w ZAD Bois Lejuc, niedaleko Bure – miało to być przedsmakiem tego, co miało się wydarzyć w NDDL. Począwszy od lata 2016 r. aktywiści okupowali pobliskie lasy i wioski, aby uniemożliwić budowę przemysłowego centrum geologicznego składowania (Gigéo) dla najbardziej niebezpiecznych odpadów promieniotwórczych. 22 lutego 2018 r. około 500 żandarmów wkroczyło do okupowanych lasów, napadając na przestrzenie mieszkalne, w tym maison de la résistance (dom oporu) i aresztując kilku działaczy. Niemniej jednak, pomimo przemocowej eksmisji i silnej obecności organów ścigania na terenie, walka w Bure nie jest zakończona, o czym świadczy zgromadzenie komitetów w celu omówienia przyszłości walki, które miała miejsce w dniach 3-4 marca.

Kiedy przygotowujemy się do opublikowania tego artykułu, trwa eksmisja Notre-Dames-Landes. Jednak nawet jeśli eksmisja zakończy się sukcesem, ZAD w NDDL odnowił walkę środowiskową we Francji i na całym świecie, rozpowszechniając takie pojęcia jak bezpośrednie działanie, sabotaż, wzajemna pomoc, samostanowienie, autonomia i sprzeciw wobec kapitalizmu i państwa. ZAD to przestrzeń eksperymentów, strategii, burzy mózgów, konfliktów, zwycięstw i porażek oraz marzeń. Będzie dalej żywić naszą wyobraźnię, o ile opowiadamy jej historię.

Kiedy to piszemy, ważne jest, abyśmy dyskutowali o tym, co wydarzyło się w ostatnich miesiącach istnienia ZAD i po jego zwycięstwie. Brak równowagi sił, “przywództwo” i autoritaryzm reprezentują straszliwe zagrożenia dla naszych aspiracji, jak demonstruje pacyfikacja ZAD. Zastanawiając się nad ZAD, musimy zastanowić się, w jaki sposób podchodzimy do walki; musimy być bardziej wykwalifikowani w rozpoznawaniu i rozbijaniu koncentracji władzy, abyśmy mogli zapobiec zagrożeniu naszej zdolności do otwierania nowych horyzontów.

W opozycji do starego lewicowego mitu przyszłej rewolucji, która wyzwoli nas wszystkich pewnego dnia, jak cud czy prorocstwo, wierzymy, że teraźniejszość jest największym możliwym do wyobrażenia darem i najlepszym czasem do zaangażowania się w walkę. Jak niektórzy przyjaciele kiedyś napisali: “Nie ma tajemnicy rewolucji, żadnej wielkiej dialekt-

tyki, żadnej teorii mistrza. Rewolucja jest prosta. Wyjdź i poznaj ludzi, którzy są tak samo namiętni jak ty – i jeśli nie zdają sobie z tego sprawy, pomóż im po drodze. Łącz siły, schemat i rób plany. Następnie zrób to. “Aktorstwo pozwala nam zaakceptować samostanowienie i odkryć, że mamy moc otwierania naruszeń w tym dużym świecie. Naruszenia te dają możliwość eksperymentowania i doświadczania nowych form relacji, warunków życia i aspiracji.

Ponieważ nasza przyszłość z dnia na dzień ciemnieje z powodu przemysłowo wywołanych zmian klimatu, kapitalistycznego zubożenia i nasilającego się autorytaryzmu, tego rodzaju secesja staje się coraz ważniejsza. Ten świat nigdy się nie zmieni, jeśli zawahamy się z nim zerwać więzi, ponieważ to nasz udział odtwarza go. Dlatego musimy oderwać się właśnie tutaj, w sercu imperium: nie przedstawiać żądaniom władcom, lecz odzyskiwać zasoby, które nam zabrali, tworząc przestrzenie poza ich kontrolą, w których energia płynie zgodnie z inną logiką. To nie jest pasywna koncepcja tego, co to znaczy secesja. Oznacza to tworzenie i pomnażanie samowystarczalnych przestrzeni, w których możemy zdobyć władzę i wygrać. Aby wypożyczyć jedno z najbardziej znanych sloganów ZAD: “Wszędzie secesja!”

Nie mamy nic do zyskania, od przywiązania do dominującego porządku. Jak napisali inni towarzysze, każde unikalne, samookreślone działanie jest iskrą, która wykracza poza ograniczenia zarówno status quo, jak i jego abstrakcyjnej krytyki, zagrażając obu, nie wspominając o tych, którzy je podtrzymują. Wszystkie niezbędne składniki, które doprowadzą do końca świata, są już dostępne. Pytanie brzmi: Czy jesteśmy gotowi z nich korzystać?

Koniec świata nie będzie czekać! Walcz teraz! Walcz wszędzie!

Dodatek: Czym jest ZAD?

Poniżej znajdują się przetłumaczony zin napisany przez aktywistów z ZAD w 2015 roku.

ZAD w Notre-Dame-des-Landes był siedliskiem walki przez ostatnie lata. Następnie inne ZAD zaczęły pojawiać się wszędzie. Ale czym jest ZAD? Wiele osób zaangażowanych w jego tworzenie zachowuje się tak, jakby odpowiedź była oczywista, ale jest to kwestia, która prawie nigdy nie została podniesiona. Tak więc to jest pytanie, które chcemy postawić tym, którzy używają tego słowa, i na początek sobie.

Autorzy tego tekstu to grupa osób, które od kilku lat żyją i walczą na ZAD w Notre-Dame-des-Landes i postanowiły poświęcić trochę czasu na zastanowienie się nad tym, czym jest dla nas ZAD. To, co zamierzamy wam tutaj powiedzieć, to nasza odpowiedź na nasze pytanie. Jest to subiektywna reakcja, której nie uważamy za jedyną możliwą odpowiedź. Chcielibyśmy, abyście przyjęli to zaproszenie, aby zadać sobie to samo pytanie z tymi, z którymi dzielicie część życia i zmagają. Mamy nadzieję, że zobaczymy twoje odpowiedzi, ponieważ wiele definicji ZAD może położyć fundament pod ruch, który wciąż czeka, abyśmy nadali mu pewną spójność.

Jako punkt wyjścia naszych refleksji wzięliśmy ZAD z Notre-Dame-des-Landes, tę, którą znamy najlepiej, ale także pierwszą stworzoną tego typu strefę.

Akcja bezpośrednia

Dla nas jednym z faktów odróżniających ZAD od innych miejsc jest fakt, że pochodzi on z bezpośredniego działania. To ostatnie niekoniecznie jest ukrytym lub ryzykownym działaniem. Mieszkanie w ZAD samo w sobie jest akcją bezpośrednią: oznacza skłotowanie w danym miejscu, na wsi, gdzie istnieje duży projekt infrastrukturalny. W ZAD w Notre-Dame-des-Landes stosunek władzy jest taki, że okupacja ziem stała się czymś “normalnym”, trywialnym, co może się wydarzyć bez żadnych komplikacji.

Bezpośrednie działanie oznacza podejmowanie działań, często jako grupa, w celu bezpośredniej walki z sytuacją, która wpływa na nasze życie lub życie innych osób – bez pytania jakiegokolwiek pośrednika (takiego jak związki zawodowe, partie polityczne, rządy lub inne “kompetentne” władze) do interweniowania. Na przykład zorganizowanie demonstracji przeciwko VINCI (koncesjonariuszowi projektu lotniskowego) byłoby działaniem symbolicznym, ale udanie się do ich rzeczywistych budynków, zablokowanie drzwi i upewnienie się, że nikt nie może rzeczywiście pracować, doprowadziłoby to do bezpośredniej akcji. Bezpośrednie działanie może również obejmować zapobieganie przemieszczaniu się buldożerów podczas eksmisji lub budowy, zajmowanie i pielęgnowanie kawałka ziemi, spalanie

budynku prefektury, barykadowanie drogi lub wspólne sadzenie sadu na polu zasypanym betonem. W świecie, który sprawia, że czujemy się bezsilni, jest to sposób na odzyskanie kontroli nad naszym życiem.

Ponieważ nasze pragnienia pozostają w konflikcie z interesami państwa, nielegalność jest tu obecna i często nasza taktyka jest również nielegalna, ponieważ ZAD nigdy nie istniałby legalnie. Nie uznajemy legitymacji państwa do decydowania o tym, co powinno być dozwolone. To, czego chce państwo, to kontrolować nas i zapewnić egzekwowanie prawa, stąd korzyść zabrania wszystkiego, co znajduje się poza jego kontrolą. Odrzucenie legitymacji państwa nie jest jednak celem samym w sobie. W tej walce istnieje różnorodność taktyk: działania prawne, sabotaż koparek, akty oporu ze strony mieszkańców ZAD wobec państwowych wywłaszczeń domów i gospodarstw rolnych, wywłaszczenia supermarketów, duże demonstracje, zasadzki na policję... Ta różnorodność stanowi siłę tej walki, a fakt, że działanie jest zabronione, nie czyni go mniej uzasadnionym.

Media często dyskutują o niestosowaniu siły i przemocy, przypisując im wartości moralne: sugeruje się, że "przemoc" jest zła, kiedy "przemoc", o której mówią, polega na stawianiu oporu i obronie przed policją lub zadawaniu materialnych obrażeń. Dla nas przemoc jest po stronie państwa i jego decydentów – na przykład poprzez planowanie terytorialne i rozwój. Co więcej, etykietowanie osób, które opierają się przemocy, biorą udział w manewrze, aby zdyskredytować je i ZAD. Należy pamiętać, że dana osoba może zarówno uprawiać ziemię, jak i walczyć z policją.

Budowa innej rzeczywistości

Ważnym aspektem ZAD jest idea budowania innej rzeczywistości, w której jesteśmy mniej zależni od państwa i kapitalizmu. Życie tutaj oznacza uczenie się radzenia sobie z tym, co mamy, lub znajdowanie tego, czego potrzebujemy, bez konieczności polegania na profesjonalistach lub ekspertach. Nie wzywamy elektryka, który rozwiązuje problem, ponieważ jeśli mamy prąd, to nie jest to legalne: albo produkujemy go sami, albo podłączamy się do sieci elektrycznej nielegalnie. Dla niektórych z nas ważne jest politycznie, aby wiedzieć, że możemy budować nasze domy z tego, co znaleźliśmy na wysypisku, że możemy naprawić wszystko za pomocą taśmy klejącej. Dla innych oznacza to poświęcenie czasu i zapewnienie sobie środków do cięcia drewna i tworzenia belek dla obecnych lub przyszłych konstrukcji. W każdym razie uczenie się bycia bardziej autonomicznym dla rzeczy praktycznych jest sposobem obrony przed systemem, który ma na celu uczynienie nas zależnym. Nie chodzi o to, aby każdy uczył się robić wszystko, ale raczej pomagał sobie nawzajem i dzielił się naszą wiedzą i zasobami, abyśmy mogli wspólnie zajmować się wszystkim.

Codziennie żyjemy w strefie, dlatego staramy się stworzyć odpowiedni poziom komfortu. Jest to również związane z chęcią projektowania się w perspektywie długoterminowej, aby tu żyć na stałe. Dla wielu ludzi ZAD jest nie tylko bezpośrednią akcją lub sposobem na pokazanie swoich ideałów – to także ich życie i dom. Wiemy, że nasze domy i ogrody warzywne mogą zostać w każdej chwili zniszczone, a my możemy zostać zmuszeni do

odejścia, ale żyjemy i organizujemy się tak, jakbyśmy mogli tu zostać do końca naszego życia: nie możemy po prostu przestać robić rzeczy tylko dlatego, że mogą nas eksmitować w pewnym momencie.

Nie jesteśmy po prostu przeciwko rządowi; chcemy też stworzyć coś, co jest dla nas bardziej odpowiednie. ZAD to miejsce zarządzane przez jego mieszkańców, którzy decydują, co się w nim dzieje: państwo nie ma już nic do powiedzenia. W ten sam sposób, w jaki nie chcemy postępować zgodnie z oficjalnymi regulacjami dotyczącymi budowy naszych domów, chcemy wszystko rozstrzygnąć i znaleźć sposób na zorganizowanie się.

Otwarta społeczność

Ci, którzy żyją i walczą na ZAD, mają wiele wspólnego tła i doświadczeń: żyją w tej samej przestrzeni; konfrontacja ze starciami, gdy pojawiają się gliniarze lub faszyci; żyjąc ze sobą codziennie. Codziennie jest też solidarność i wzajemna pomoc: pomaganie komuś, udzielanie tego, czego nie ma sąsiad, dzielenie się tym, co kultywujemy lub zbieramy. Oczywiście wszystko to nie odbywa się bez żadnych problemów, ale mimo wszystko wiąże wszystkich mieszkańców ZAD razem. W ten sposób ZAD jest mniej wyborem niż faktem, formą społeczności.

Ale ZAD pozostaje otwarty. Każdy może, jeśli chce, żyć w ZAD przez kilka dni lub tygodni. Nie każda społeczność lub kolektyw będzie z pewnością witać Cię szeroko otwartymi drzwiami, ale ogólnie rzecz biorąc, ZAD jest dostępny dla każdego, nawet jeśli dana osoba nikogo nie zna lub pochodzi z zupełnie innej kultury. Często skłoty lub grupy osób zaangażowanych w bezpośrednie działania nie są łatwe do osiągnięcia lub dostępu (na przykład ze względu na przyjaźń, powinowactwo lub bezpieczeństwo). Jedną z mocnych stron ZAD jest to, że oferuje otwarte drzwi do możliwości życia i zmagania, które różnią się od modeli narzuconych przez dominujący ład społeczno-ekonomiczny. Takie możliwości odgrywają rolę kluczowych momentów i miejsc spotkań, które często zapewniają ruchy społeczne.

ZAD skupia wiele osób, które pochodzą z bardzo różnych światów i środowisk: od środowiska aktywistów – lokalnych lub nie, znających taktyki uliczne lub skłotowanie; ze środowiska rolników – gdzie niektórzy z nich porzucili pracę; lub z zupełnie innego środowiska lub od wszystkich na raz. Wszyscy ci ludzie dzielący tę samą przestrzeń, żyjąc i walcząc razem, tworzą wielki bałagan, ale także, i przede wszystkim, wielkie bogactwo. Chociaż wszyscy mają tendencję do izolowania nas, dzielenie przestrzeni i praca z różnymi rodzajami jednostek jest już zwyczajem, które nas inspiruje.

Ta otwartość i różnorodność sprawiają, że ZAD jest miejscem spotkań, skrzyżowaniem walc: niektórzy koczownicy, którzy budują mosty pomiędzy wieloma różnymi miejscami, żyją obok uznanych osób, które realizują długoterminowe projekty; niektórzy ludzie znajdują w nim stabilną podstawę, z której mogą podejmować ryzyko gdzie indziej; już ustanowione grupy organizują się tutaj; obcy tworzą nowe kompilacje.

Ale ZAD jest również głęboko zakorzeniony na swoim terytorium: związek z “historycznymi” mieszkańcami, ci, którzy byli już obecni przed projektem i którzy często byli pierw-

szymi przeciwnikami, stanowi jedną z głównych zalet ZAD w Notre-Dame-des-Landes. To była grupa bojowych mieszkańców, którzy przybyli, by zająć ziemię, i wezwali pozostałych, by również to robili. Te powiązania, wzajemna pomoc lub akty i kłótnie, które są wspólne dla ZAD, dotyczą także "historycznych" mieszkańców samego ZAD lub ich sąsiadów. Okupujący przybywali stopniowo, aby wzmocnić lokalną walkę, która istniała już od lat.

Dzielimy te same idee

Za naszymi sposobami życia, walki lub budowania relacji, są pewne idee, które, naszym zdaniem, są w dużej mierze wspólne. Nawet jeśli nigdy nie osiągniemy porozumienia zbiorowego na ich temat, są one częścią ideałów, do których dążymy.

Przeciwstawiając się projektowi lotniska, w rzeczywistości walczyliśmy z planowaniem terytorialnym i rozwojem, w którym życie ludzi jest z góry ustalane przez inżynierów i architektów, którzy narzucają lokalizację sklepów, mieszkań, lotnisk i innych obiektów. Chcą przestrzeni, w których wszystko jest kontrolowane, badane i planowane. Od powstania ruchu okupacyjny walczył nie tylko z projektem lotniska, ale także z logiką kierowniczą rządzących.

W świecie deweloperów większość wymiany odbywa się za pośrednictwem pieniędzy. Obecny system umożliwia niektórym uprzywilejowanym osobom wzbogacanie się poprzez zubożenie innych. Chcemy jednocześnie doprowadzić do upadku tego systemu i stworzyć relacje, które nie są oparte na pieniądzu.

Mówiąc bardziej ogólnie, dążymy do odejścia od logiki dominacji, która daje większą wartość i siłę niektórym jednostkom w stosunku do innych: osoby z identyfikatorami nad osobami bez, mężczyźni nad kobietami, osoby białe nad tymi, którzy nie są, osoby heteroseksualne nad osobami homoseksualnymi, "francuscy" ludzie nad obcokrajowcami. nierówności te istnieją również w ZAD, ale istnieją próby uczynienia tej przestrzeni gościnną dla wszystkich.

Wreszcie, nie udzielamy państwu ani nikomu innemu prawa do decydowania, w jaki sposób musimy żyć i co musimy doświadczyć. Staramy się organizować życie i walczyć w ZAD bez hierarchii, dając każdemu taką samą moc. Nie jest to coś, co działa płynnie, ale raczej coś oparte na ciągłych debatach i stałych eksperymentach.

Rozrastający się ruch społeczny

Po operacji Cezar, liczne energie zbiegły się w kierunku ZAD z Notre-Dame-des-Landes. Wielu z nas chciało tej energii, aby nie skupiać się tylko na Notre-Dame-des-Landes. To przypomina nam obraz kłacza, w którym energia ta byłaby skoncentrowana, krzyżowana, rosnąca, a następnie promieniująca, aby nakarmić walkę wszędzie indziej. Ideą dla osób, które walczą lokalnie z projektami infrastrukturalnymi, metropolitalnymi lub rozwoju terytorialnego, jest użycie ZAD jako przykładu: jako idea, obraz, który mógłby pomóc im

przejsć o krok, który mógłby im pomóc ze swoich relacji z mediów, które mogłyby dać im konkretny punkt odniesienia do kierowania ludźmi, aby nie musieli wyjaśniać wielu abstrakcyjnych pojęć. To, że "ZAD" należy w dużej mierze do wyobrażenia, pomaga ludziom działać lokalnie na ich własne sposoby, przeciwko tym samym siłom. Poprzez ten proces mamy nadzieję przełamać wizerunek tak zwanego demokratycznego społeczeństwa i stać się liczniejszym w walce, wszędzie.

Tutaj łączą się rzadkie i nietypowe warunki, takie jak niewielka interwencja ze strony policji i państwa, niektóre pola uprawne i chęć życia bez hierarchii. Życie, które powstaje z przecięcia się tych warunków, daje jedną ideę możliwej przyszłości pośród tysięcy innych możliwości. To nie jest alternatywna prezentacja – ponieważ nie tworzymy ZAD, aby udowodnić cokolwiek – ale konkretne doświadczenie, aby zorganizować własne życie dla siebie.

Idea ZAD wydaje się mieć siłę do gromadzenia i zrzeszania grup i jednostek w ramach dynamiki walki. Ruch ZAD wydaje się pojawiać wszędzie – Roybon, Testet, Agen, Echillais, Oléron i inni ... Zastanówmy się nad pułapkami i przeszkodami, które często napotykamy: od działań partii politycznych, które manewrują między tymi ruchami opozycji w celach politycznych, do idealizacji "stylu życia" bez jakichkolwiek przekonań politycznych, nie zapominając o kryminalizacji takich ruchów, która ma na celu opróżnienie działań i ich znaczeń, a nawet żądanie skierowane przeciwnikom do przedstawienia dowodu istnienia realnej alternatywy. Wszystko to zapobiega globalnym przesłuchaniom i redukuje każdy problem do kwestii technicznych lub prawnych ... Aby uniknąć odpolitycznienia lub przejęcia przez państwo i jego popleczników, nadszedł czas, by wspólnie myśleć o tym, co mamy, aby stworzyć rewolucyjną walkę.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Crimethinc.
La ZAD: Kolejny koniec świata jest możliwy
Lekcja 50 lat zmagania w Notre-Dame-des-Landes
2018

pl.anarchistlibraries.net